

UFO a Czarnobyl

1 maja 2010

Wraz z tym, jak co rok przypomina się o tragicznej w skutkach awarii Czarnobylskiej elektrowni jądrowej, warto zwrócić uwagę na element, który przewinął się w wielu ufologicznych pracach, które powstały od 1986 roku w krajach byłego bloku wschodniego. Chodzi o obserwacje UFO w bezpośrednim sąsiedztwie elektrowni w noc wybuchu oraz falę obserwacji, która wystąpiła w rejonach, które najbardziej odczuły skutki awarii. Świadców było ponoć wielu. Co jednak stoi za takim stanem rzeczy? Czy główną rolę odegrały tu czynniki psychologiczne? A może to dziwny mieszanina masowej histerii, paniki i zbiegu okoliczności?

Sporo czasu upłynęło od momentu kiedy w elektrowni atomowej w Czarnobylu doszło do tragicznej w skutkach awarii. Ta największa w historii niezwiązana z użyciem broni katastrofa atomowa wydarzyła się 26 kwietnia 1986 roku o godzinie 1:23 w nocy. Zniszczeniu uległ czwarty blok reaktora a do atmosfery przedostały się ogromne ilości radioaktywnych materiałów. Pożar, który wybuchł, bezpośrednio zagrażał trzeciemu blokowi jednak na szczęście po kilku godzinach strażakom udało się ugasić płomienie.

O tych tragicznych wydarzeniach napisano niezliczoną ilość książek, artykułów, referatów i analiz. Dziś każdy już ma świadomość tego, że za wszelką cenę starano się zatuszować rozmiary tragedii (szczególnie w pierwszych tygodniach i miesiącach po eksplozji) oraz tego jaką cenę poniósł naród ukraiński z powodu... niedbalstwa.

Czwarty blok miał w tym czasie przechodzić zaplanowany profilaktyczny przegląd. Jednak przed wyłączeniem reaktora postanowiono przeprowadzić szereg eksperymentów mających wykazać jak długo w skutek obracania się turbiny po wyłączeniu reaktora wytwarzana będzie jeszcze energia elektryczna,

planowano też zbadać poziom wibracji turbiny.

Mi-26 nad elektrownią w Czarnobylu.

Nocą 25 kwietnia rozpoczęto obniżanie mocy, aby o godzinie 14 wyłączyć system automatycznego schładzania reaktora. Reaktor miał zostać całkowicie wyłączony. Jednak na nieszczęście w systemie „Kiewenergo” akurat wtedy nastąpił niedobór energii i operator z Kijowa, nic nie wiedzący o przeprowadzanych eksperymentach, nie dopuścił do wyłączenia czwartego bloku. Takie były przesłanki tragedii, której następstwa wiele tysięcy ludzi odczuwa na sobie do dzisiaj.

W następstwie eksplozji reaktor wyrzucił do atmosfery 20 tysięcy razy więcej radioaktywnych materiałów niż eksplozje w Hiroszimie i Nagasaki! Ale przecież mogło być jeszcze gorzej. Chodzi o to, że czwarty blok uległ zniszczeniu w efekcie przegrzania reaktora (nagromadzenie pary) a nie eksplozji jądrowej. W samym tylko czwartym bloku znajdowało się 180 ton wzbogaconego uranu! Gdyby doszło do eksplozji atomowej zapewne połowa Europy wyleciałaby w powietrze a mieszkańcy drugiej umarliby w skutek promieniowania (na skutek promienia do 2000 roku zmarło około 300 tys. ludzi).

Europa wyszła z tego bez większego uszczerbku, jedynak mocno przerażona. Najbardziej ucierpiała gospodarka Ukrainy oraz zdrowie wielu milionów ludzi.

Jednak chcielibyśmy pomówić o czymś innym. Po dwóch latach od tragedii w Czarnobylu (od 1988 roku) w publikacjach poświęconych ufologii (ale nie tylko) w ZSRR a później w krajach WNP zaczęły pojawiać się informacje dotyczące nie tylko obserwacji UFO w czasie incydentu, ale również nagłego skoku bliskich spotkań, jakie miały miejsce po kwietniu 1986 w obszarach graniczących ze skażoną „zoną”.

Takie przypuszczenie prowadziło zdroworozsądkowo myślące osoby do wniosku, że ktoś puścił plotkę, starając się znaleźć temat

zastępczy dla tragicznych w skutkach wydarzeń. Jednakże miało to znaleźć rzekomo potwierdzenie w szeregu relacji bezpośrednich uczestników wydarzeń, którzy obserwowali rzekomo „latający talerz” unoszący się nad płonącym czwartym blokiem. Wkrótce zaczęły pojawiać się różne sprzeczne informacje a nawet pogłoski, że to UFO doprowadziło do tragedii...

Jednak czas postawił „kropkę na i”. Ufolodzy starali się oddzielić ziarna od plew, zebrali ogromny materiał i zaczęli zastanawiać się nad wnioskami dotyczącymi również pogłosek dotyczących tego, że nieznany obiekt miał mieć związek z katastrofą. Trudno było ocenić tego rodzaju relacje.

Dziś nadal dużo się pisze o roli UFO w „likwidowaniu” skutków tej strasznej awarii. Przy czym wraz z upływem lat wątpliwości zastępuje przekonanie, iż taki rodzaj ingerencji miał miejsce. Praktycznie wszystkie ukazujące się w krajach byłego Związku Radzieckiego książki poświęcone tematyce UFO obowiązkowo posiadają rozdział o czarnobylskich „latających talerzach” i czasem sprzeczne ze sobą rozważania dotyczące ich roli. Jednocześnie wszystkie te „cuda” jakie zaszły nad ukraińska elektrownią uznawane są obecnie przez ufologów za bezsprzeczne fakty.

Jednym z pierwszych badaczy zjawiska UFO nad elektrownią w Czarnobylu był ukraiński ufolog Walery Kratochwil, który zaprezentował zebrane przez siebie materiały w książce „NOL – machina czasu” (Kijów 1993) oraz w szeregu publikacji prasowych.

W sierpniu 1990 roku Kratochwil odnalazł człowieka, który został tamtej nocy wezwany na miejsce tragicznego wypadku. Michaiła Waricki – starszy dozymetrysta pracującego w czarnobylskiej elektrowni, mieszkał w jej pobliżu i pracował w niej od początku.

W pisemnych relacjach M.A. Warickiego jest mowa o tym, jak w nocy 26 kwietnia 1986 roku podniesiono alarm i wysłano go

(wraz z Michaiłem Samojlenko) w rejon elektrowni, aby dokonać pomiarów. Wyjechali samochodem GAZ-51 i w pobliżu czwartego bloku znaleźli się o godz. 4.15.

Widząc płonący blok reaktora i czując „pieczenie twarzy” profesjonalni dozymetryści odmówili natychmiastowego rozpoczęcia wykonywania zadania i postanowili wrócić do bazy po ubrania ochronne, których ze sobą nie mieli. Kiedy zawracali samochód, nagle (zacytujmy Warickiego): „zobaczyliśmy powoli płynącą po niebie ognistą kulę. Miała średnicę 6-8 metrów. Włączyliśmy detektory, które wskazały 3000 milirentgenów na godzinę. Nagle z kuli wystrzeliły dwa jasne promienie koloru malinowego. Promienie skierowane były na blok czwarty. Obiekt znajdował się w odległości ok. 300 metrów od reaktora. Wszystko to trwało jakieś 3 minuty. Kiedy promienie zgasły kula powoli oddalała się na północny-zachód w kierunku Białorusi. Spojrzeliśmy na detektory, pokazywały 800 milirentgenów na godzinę. Nie mogliśmy sami tego wyjaśnić dlatego rzuciliśmy winę na wadliwe działanie przyrządów. Jednak kiedy wróciliśmy na bazę sprawdziliśmy je i działały sprawnie”.

Walery Kratochwil tak o tym pisze: „Oświadczenie Warickiego jest szczególnie ciekawe bowiem wskazuje chronologię wydarzeń co do minuty oraz wskazania detektorów. Oczywiście wskazania Warickiego i Samojlenko co do rozmiarów obiektu i odległości są subiektywne bowiem mowa tu o rozmiarach kątowych. Jednak wskazania przyrządów i zegarków są już obiektywne i można je przyjmować za dowód tego, że na niebie nad elektrownią, prawie 3 godziny po awarii pojawił się nieznany obiekt, z działaniem którego można powiązać spadek promieniowania z 3000 do 800 milirentgenów, a reszty dokonali z poświęceniem zdrowia i życia strażacy”.

Ukraiński ufolog, Walery Kratochwil.

Jak z tego wynika, tej nocy kiedy wydarzyła się katastrofa

pojawił się NOL, który czterokrotnie zmniejszył poziom promieniowania tym samym zapobiegając eksplozji jądrowej, skutków której nawet trudno sobie wyobrazić.

Tej samej nocy na niebie nad Czarnobylem nieznanego pochodzenia obiekt obserwował też J.S. Wasilewski. Wiele innych świadków przedstawiło Kratochwilowi nie tylko swe ustne relacje ale też szkice i rysunki.

Jednak na tym historia „UF0 nad Czarnobylem” się nie kończy, można wręcz powiedzieć, że było to dopiero preludium. Rzecz w tym, że do czasu awarii rejon Czarnobyla nie obfitował w relacje o UF0, natomiast po katastrofie stał się niemal „okupowany” przez nieznane obiekty. Doniesienia szczególnie koncentrowały się w 30 kilometrowej strefie bezpośredniego skażenia.

3 lata później, 16 września 1989 roku na czwartym bloku znowu doszło emisji radioaktywnych materiałów w dużej ilości. Kilka godzin później o godz. 8.20 pracująca w Czarnobylu lekarka Iwa N. Gospina zaobserwowała na niebie obiekt określony jako „bursztynowy”, w którym można było rozróżnić „wierzchnią część” i „spód”.

W październiku 1990 roku, czarnobylski fizyk jądrowy Aleksander Krymow sfotografował z okna swojego mieszkania NOL zawisający nad osiedlem pracowników elektrowni.

Słynne zdjęcie W. Sawrana przedstawiające rzekome UF0 nad Czarnobylem. Inne zdjęcia mające przedstawiać uwiecznione tam obiekty nie są powszechnie dostępne. Warto dodać, że w czasie wykonywania zdjęcia Sawran nie widział obiektu.

11 października 1991 roku o godz. 20.09 wybuchł pożar drugiego bloku czarnobylskiej elektrowni w wyniku, którego doszło do częściowego uszkodzenia obudowy. Po pięciu dniach od tego incydentu na miejsce przybył korespondent lokalnej gazety Władimir Sawran (profesjonalny dziennikarz pracujący w

Czarnobylu od 1986 roku, nigdy nie interesował się ani nie wierzył w UFO), w celu wykonania fotoreportażu. Oto co opowiada: „Na wszelki wypadek „cyknąłem” zdjęcie drzwi starając się uchwycić też w kadrze fragment zawalonego dachu. Będąc zdrowym na umyśle i mając dobrą pamięć oświadczam: na niebie ani przed ani po wykonaniu zdjęcia żadnego UFO nie było. W każdym razie niczego widocznego gołym okiem. Niebo było jak to jesienią szare ale czyste”.

Jednak po wywołaniu fotografii na niebie widać było wiszący nad uszkodzonym blokiem nr 2 obiekt kształtem przypominający ten jaki dwa lata temu widziała lekarka Iwa Gospina. Profesjonalna analiza kliszy wykonana przez kryminologów z Kijowa nie wykazała ani jej uszkodzeń ani obróbki, tak więc o fotomontażu mowy być nie może.

Niebywała aktywność UFO po roku 1986 odnotowana została nie tylko w bezpośrednim sąsiedztwie elektrowni i Czarnobyla ale też w rejonach, które odczuły skutki awarii (Kijów, Białoruś). Masowo zaczęły napływać relacje o obserwacjach dziwnych świecących obiektów, ich zawisania nad osiedlami mieszkaniowymi lub wykonywane przez nie manewry i przeloty. Świadczą o tym niezliczone relacje świadków napływające do ukraińskich ufologów jak też artykuły w ukraińskiej i białoruskiej prasie.

– Mówi się, że po czarnobylskiej katastrofie Ukraina stała obiektem stałej obserwacji przez UFO. Co pan myśli na ten temat?” – zapytano swego czasu naczelnika centrum hydrometeorologicznego przy Ministerstwie Obrony Ukrainy generała J.W. Luniewa.

– Fakt ten jest odnotowywany przez wojsko. Nie tylko w rejonie elektrowni ale też w innych miejscach – odpowiedział generał.

Mapa aktywności UFO nad terenami znajdującymi się w rejonie skażenia kształtuje się na podstawie poniższych relacji.

Od 1986 do 1990 roku kilkunastu obserwacji pojedynczych

obiektów i ich grup w rejonie Kijowa dokonał doświadczony pilot P. W. Wojciechowski.

We wrześniu 1988 roku W. W. Szewczuk zaobserwował dwa świetliste obiekty nad kominem reaktora Kijewskiego Instytutu Badań Jądrowych znajdującego się w rejonie WDNH. Co ciekawe, opisane przez niego obiekty wyglądem przypominały ten zaobserwowany przez M. Warickiego i M. Samojlenkę nad czwartym blokiem czarnobylskiej elektrowni jądrowej w noc awarii.

24 czerwca 1989 roku czworokątny NOL zawisł w rejonie dzielnicy Oboloń. 30 czerwca tego samego roku nad jeziorem Raduga (w obrębie Kijowa) na wysokości 500 – 1000 m. zawisł owalny ognisty obiekt.

We wrześniu 1989 roku jajowaty NOL dokonał rzekomego lądowania w Białej Cerkwii, zaś miesiąc później doszło do podobnego incydentu w sąsiedztwie Jabłonowki.

12 listopada 1989 roku UFO widziano nad WDNH, zaś 29 dnia tego samego miesiąca nad lasem Gołosiewskim pojawiła się „złoto-różowa elipsa w kaskadzie promieni”.

Obiekt sfotografowany 23 lutego 1990 r. nad Kijowem (osiedle Trojeszczina).

20 grudnia 1989 roku między 18 a 19 UFO obserwowano nad wsią Irpeń, a godzinę później o 20 ten sam obiekt obserwowany był przez L. Kaleńską nad stadionem w stolicy. W grudniu 1989 roku miało miejsce lądowanie NOL na jeziorze w okolicach Borodianką.

23 lutego 1990 roku na niebie nad Kijowem „wisiał pewien obiekt, podobny do gwiazdy, tylko większy i emitujący bardzo jasne światło”. Tego samego dnia, rankiem i wieczorem UFO obserwowali robotnicy z okręgu darnickiego.

13 marca 1990 roku około 22:13 mieszkańcy domów sąsiadujących z kijowskim telecentrum byli świadkami przelotu UFO w

kształcie „grzyba”, które potem zaczęło dzielić się na segmenty. W tym samym czasie z drugiego końca Kijowa obiekt ten obserwował Siergiej Bryzgonow, który znajdował się w okolicy hotelu „Zolotoj kolos” i przez pół godziny obserwował jego ruch po niebie. Obiekt z jeszcze jednego punktu Kijowa (Borszczagowki) obserwował inny świadek, A. Kurganow.

22 kwietnia 1990 roku około 22, zielona kula przeleciała zygzakiem nad częścią Kijowa, lecąc w kierunku zakładu „Leninskaja kuznica”.

16 maja 1990 roku na zachodnim niebie UFO przez lunetę zaobserwował członek Wszechzwiązkowego Towarzystwa Astronomiczno Geodezyjnego, S.Ogarkow.

W nocy z 16 na 17 maja tego samego roku dwa obiekty niezidentyfikowanego pochodzenia w formie „talerzy” zawisły nad kijowską dzielnicą Trojeszczina.

17 października 1990 roku na oczach wielu mieszkańców stolicy Ukrainy nad centralną częścią miasta manewrów przez kilka godzin dokonywała tajemnicza biała kula.

W nocy z 7 na 8 listopada tego samego roku nad osiedlem Wiszenki pojawił się „obiekt ogromnych rozmiarów w kształcie cylindra”.

20 czerwca 1991 roku o godzinie 9:45 UFO w charakterystycznej formie hantli przeleciało nad osiedlem Rajdużnyj. Itd., Itp.

Zwiększona liczba obserwacji anomalnych obiektów w miejscach dotkniętych skutkami wybuchu elektrowni w Czarnobylu skłoniło niektórych badaczy do różnych teorii, także tych bardzo fantastycznych.

Zdjęcie wspomnianego powyżej A.Krymowa przedstawiające rzekome UFO nad osiedlem dla pracowników elektrowni w Czarnobylu (przedruk z książki W.Kratochwiła pt. „НЛО – гости из

будущего”).

W przypadku Białorusi, wiele osób podkreśla, że od 1986 roku całe terytorium kraju wydaje się być wielką anomalią... Smutne jest jednak to, że ponad 80% tego kraju dostało się w obszar radioaktywnej chmury znad Czarnobyla. Ciekawe jest jednak, że z wielu rejonów zaczęły napływać coraz liczniejsze relacje o spotkaniach z UFO.

We wrześniu 1985 roku dwie kobiety z obwodu grodzieńskiego były świadkami lądowania lśniącego kulistego obiektu. Kiedy przybliżyły się do niego, z obiektu wydostała się „mgła”, która spowodowała wymioty. Kobiety uciekły z miejsca spotkania.

Po katastrofie z Białorusi zaczęły napływać także coraz liczniejsze doniesienia o bliskich spotkaniach III stopnia, a rzekomi przybysze stali się tak śmiali, że w kwietniu 1990 roku pojawili się nawet w centrum Mińska. Na Białorusi odnotowano spotkania z całą paletą kosmitów i obiektów UFO.

Władimir Ażaza w jednej ze swych książek pisze, że inteligencja stojąca za obiektami UFO wydaje się być w szczególny sposób zainteresowana losem środowiska naturalnego, którego zaburzenia mogą stanowić przeszkody dla ich planów. Nie wszyscy ufologowie zgadzają się jednak z tym poglądem.

Spójrzmy na połówkę karty historii. Zwiększone zainteresowanie NOL-i rejonami związanymi z wykorzystaniem energii jądrowej było zaobserwowane już w latach 40-tych XX wieku, kiedy to nad centrum jądrowym Los Alamos zarejestrowano rzekome obserwacje UFO. Warto przypomnieć, że w tym czasie w Los Alamos pracowano nad stworzeniem pierwszej bomby atomowej.

W 1947 nad stanem Nowy Meksyk, gdzie przeprowadzano próby jądrowe obserwowano wielokrotnie „srebrzyste dyski”. W tym samym roku doszło tam do słynnego incydentu w Roswell, który do dziś wzbudza kontrowersje wśród entuzjastów ufologii.

Należy nadmienić, że uwaga UFO zdawała się nie omijać żadnej z

jądrowych instalacji na Ziemi. Praktycznie nad wszystkimi poligonami, gdzie prowadzono (lub wciąż prowadzi się) jądrowe próby (tak jak na francuskim poligonie na Saharze, jego amerykańskim odpowiedniku w stanie Nevada czy sowieckim poligonie na wyspie Nowa Ziemia, w rejonie Semipałatyńska itp.).

Powracając do tragedii czarnobylskiej, musimy znowu zadać sobie pytanie odnośnie tego, czym spowodowane jest duże zainteresowanie, jakie obiekty UFO zdają się wykazywać miejscami dotkniętymi skutkami wybuchu elektrowni w Czarnobylu?

Autor: Jarosław Soćka

Fragment książki pt. „НЛО: сделано в Украине”

Tłumaczenie i źródło: [Infra](#)